



Dziennikarki "Lustra"

L. Szatkowska

Warsztaty z dziennikarką Gazety Wrocławskiej

Natalia Wisiecka

Każdy początkujący dziennikarz - a do takich się zaliczamy - korzysta z różnych okazji, by doszlifować swoje umiejętności publicystyczne. Redaktorka Gazety Wrocławskiej, pani Agata Grzelińska, dała nam taką szansę w pierwszy piątek marca tego roku, prowadząc warsztaty dla dziennikarzy wszystkich gazetek wydawanych w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Bogatyni. Najpierw szkolili się uczniowie klas 4-6, którzy pod czujnym okiem pani Iwony Dąbrowskiej wydają „Trójkową Gazetkę”, później uczniowie klas 1-3 wydający pod nadzorem pani Katarzyny Piotrowskiej „Fiki-Miki”, a na końcu młodzież gimnazjalna tworząca z opiekunem, panią Agnieszką Majdanik, „Lustro”. Spotkania były bardzo interesujące i nawiązywały do każdego etapu tworzenia pisma. Dziennikarka przekazała nam fachowe informacje na temat pisania artykułów i robienia zdjęć na miarę profesjonalnej gazety. Dowiedzieliśmy się również, jak można napisać krótką informację prasową na 6 sposobów, a następnie mieliśmy możliwość przeciwiczenia tej umiejętności.

Zaskoczyło nas, jak trudny jest proces powstawania tytułu oraz jego znaczenie dla tekstu. Warsztaty były dla nas niezwykle ciekawym doświadczeniem i dodały nam energii do dalszej pracy. Postaramy się, by ich efekty były widoczne w redagowaniu naszych gazetek.



Podczas warsztatów

A. Grzelińska

Po wiedzę z fizyki na Uniwersytet Wrocławski

Liwia Szatkowska Karolina Gowin

Z powodu dużego zainteresowania uczniów naszego gimnazjum naukami ścisłymi, co jakiś czas nauczyciele organizują wycieczki na wykłady do Wrocławia. Tym razem klasy 1c i 1b miały możliwość wzięcia udziału w zajęciach z fizyki na Uniwersytecie Wrocławskim.

Temat wykładu brzmiał "Ruch i siła". Doktor wraz z dwoma studentami pokazywali nam różne doświadczenia tłumaczące niezrozumiałe dla nas zagadnienia. Wszystkich zadziwiło twierdzenie fizyków, iż żadne ciało nigdy nie jest w stanie spoczynku. Bardzo dokładnie wytłumaczono nam 3 zasady dynamiki, ruch prostoliniowy jednostajny, zmienny, drgający oraz ruchy krzywoliniowe. Poznaliśmy też zasadę zachowania pędu. Fizyka to dosyć trudny przedmiot, ale właśnie dzięki takim zajęciom mamy możliwość rozszerzyć naszą wiedzę, a być może ktoś tak bardzo zainteresuje się tą nauką, że w przyszłości zostanie fizykiem.



Doświadczenie podczas wykładu

L. Szatkowska

Kochają zwierzęta i działają

Rozmowa Karoliny Kosiorek i Elwiry Mały ze Sławomirem Babiarzem - współzałożycielem fundacji "Maja" w Bogatyni.

Elwira Mały: Kiedy powstała fundacja i kto był inicjatorem jej powstania?

Sławomir Babiarz: Fundacja oficjalnie powstała 8 listopada 2013 roku z inicjatywy Beaty Babiarz, Magdy Bijowskiej, Mariusza Brzuchalskiego, Tomka Pilawskiego i mojej, a powodem były konie, które mieliśmy, czyli siedem koni, które były zatrzymane w tzw. nielegalnym transporcie do polskiej rzeźni z Niemiec. Inspekcja weterynaryjna zatrzymała te konie, przekazała tutaj na teren naszej tawerny i jeszcze przed okresem fundacyjnym zaopiekowaliśmy się nimi. Bardzo te zwierzęta pokochaliśmy, dlatego je wykupiliśmy.

Karolina Kosiorek: Jak funkcjonuje fundacja, ile jest wszystkich zwierząt?

S.B.: W tym momencie mamy szesnaście koni, dwa kucyki, owieczkę, osiołka oraz około piętnastu psów i trzydziestu kotów. Nie wszystkie koty znajdują się na terenie fundacji, bo część trafia do nas, gdy są chore, wymagające opieki lub leczenia. Mamy je w domu i tam się nimi zajmujemy. Mają swój pokój, bo korzystamy z okazji, że dom, w którym mieszkamy, jest w remoncie.

E.M.: Jakie akcje są przeprowadzane przez fundację?

S.B.: "Bieg na sześć łąp" i "Miska dla zwierząka". Staramy się pomagać zwierzętom. Fundacja opiera swoją działalność na wolontariuszach, ludziach z dobrą wolą, bo wszystkiego nie możemy finansowo udźwignąć, dlatego bardzo ważni są ludzie, którzy nam pomagają. Liczy się również praca fizyczna, choćby to, że ludzie przychodzą i pomagają nam oporządzić konie. Liczy się też wyprowadzanie psów. Nie siedzą cały czas w kojcach, są wyprowadzane dwa, trzy razy dziennie. Staramy się pomagać też dzikim zwierzętom, zdarzyły się dotąd dwa przypadki, że mieliśmy dwie sarenki. Jedna prawdopodobnie została potrącona przez samochód, a druga była złapana we wnyki. Na terenie gminy Bogatynia nie ma żadnego ośrodka, który by pomagał takim zwierzętom. Wieźliśmy je w rejony Katowic do ośrodka rehabilitacyjnego pana Jacka Wąsickiego, który zajmuje się rehabilitacją dzikich zwierząt.

E.M.: Dużo osób angażuje się w te akcje?

S.B.: Wiadomo, początki są zawsze trudne, ale coraz więcej ludzi nas odwiedza i stara się w jakiś sposób pomóc.



Z jednym z koni

K. Kosiorek

K.K.: Czy korzystacie z takich pomocy jak wirtualna adopcja?

S.B.: Jesteśmy w fazie organizacyjnej. Dużo jeszcze przed nami, ale mamy takie plany.

E.M.: Jak my oraz nasi koledzy możemy pomóc w funkcjonowaniu fundacji?

S.B.: Pomóc można na bardzo wiele sposobów. Poprzez zbiórki karmy dla zwierząt oraz owoców albo paszy dla koni. Możecie rozpowszechnić wśród znajomych, że chętnie przyjmujemy siano, stare koce, a nawet deski.

Przydałaby nam się pomoc w wyprowadzaniu psów. Druga sprawa: miejsce, w którym jesteśmy, nie jest nasze, dzierżawimy je i nie będziemy tu wiecznie. Prawdopodobnie jeszcze około roku. Nie mamy nowego miejsca. Szukamy sponsorów, bo fundacji nie stać, by takie miejsce kupić.

K.K.: Które zwierzęta najciężiej jest utrzymać?

S.B.: Myślę, że konie, ponieważ to duże zwierzęta. Wymagają większej ilości siana, słomy, paszy. Gdybyśmy mieli tylko psy i koty, to w przypadku przeprowadzki można je u kogoś przetrzymać, natomiast z koniem jest już większy problem.

K.K.: Z pewnością będziemy wspierać działalność fundacji "Maja". Dziękujemy za rozmowę.

Afrykańska sawanna i podwodny świat w zasięgu ręki

Zuzanna Bilińska

Niedaleko od naszego miasta, niecałe trzy godziny jazdy samochodem, możemy się przenieść do klimatów rodem z czarnego lądu – Afryki. We wrocławskim ZOO otworzono nową atrakcję – Afrykarium. Okazały budynek w kształcie statku otoczony jest wybiegami zwierząt afrykańskiej sawanny – zobaczymy żyrafy, lwy, zebry i antylopy. Wewnątrz czeka na nas las równinowy z roślinami i ptakami, a idąc dalej tunelem przenosimy się pod lustro wody, gdzie królują ryby i rafy koralowe. Możemy tu podziwiać wędrówki hipopotamów i krokodyli ukrywających się pod wodą. Następnie przechodzimy przez szklany tunel otoczony wodą. Pod stopami, nad głową, po bokach pływają ryby. Stoimy pośrodku akwarium - niesamowite wrażenie. To doskonałe miejsce na odpoczynek i podziwianie podwodnego świata. W zewnętrznych basenach można obserwować zabawę fok i pingwinów. To, co mogliśmy oglądać jedynie na ekranie telewizora, tutaj możemy zobaczyć na żywo. Gorąco polecam to miejsce.



Podwodny tunel

www.wroclaw.pl

Skończę gimnazjum i co dalej?

Natalia Owczarek, Monika Barańska

Niedługo egzaminy gimnazjalne. I co dalej? Jaką szkołę wybrać? Pomożemy Wam w podjęciu tej trudnej decyzji, prezentując na łamach naszej gazetki szkoły ponadgimnazjalne w naszym regionie.

W tym numerze opiszemy Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Bogatyni. Od września 2015 roku planowane jest utworzenie tam trzech klas pierwszych. W jednej uczniowie będą mieć rozszerzony program z matematyki, fizyki i geografii; w drugiej z biologii, chemii i geografii; a w trzeciej z historii, języka polskiego i geografii.

Do szkoły, znajdującej się w dobrze wyposażonym budynku (posiadającym np. dostęp do bezprzewodowego internetu), uczęszcza ok. 200 uczniów. Jej absolwenci najczęściej nie mają problemów z przyjęciem do wybranych przez siebie uczelni. Zdawalność matur wynosi 97.4%, gdy w powiecie równa jest 85.9%, a w województwie wynosi 88.5%. Uczniowie liceum zajmują również wysokie miejsca w konkursach ogólnopolskich np. „Zła reklama” lub w Olimpiadzie Wiedzy o Bankach. Szkoła posiada stronę internetową, na której można sprawdzać aktualności i zastępstwa – www.lo.bogatynia.pl, a testowana jest też druga - www.test.lo.bogatynia.pl.

Sami licealiści twierdzą, że „atmosfera w szkole jest bardzo dobra, ponieważ wszyscy uczniowie znają się i lubią”, co zawdzięcza się małemu budynkowi. Młodzież uważa, że w ich liceum są wyrozumiali nauczyciele, pamiętający o tym, że kiedyś też byli uczniami. Licealiści szczególnie doceniają wyposażenie szkoły. W każdej klasie znajdują się tablice interaktywne, „dzięki którym wykładowcy mogą dodatkowo pokazywać różne zdjęcia i filmy oraz przeprowadzić ciekawe ćwiczenia”. Poza codziennymi zajęciami często odbywają się tu rozmaite imprezy. Doskonałym przykładem jest Halloween. W ten dzień uczniowie w przebraniach zostawali zwolnieni z odpowiedzi ustnych i kartkówek. W dodatku liceum organizuje każdego roku wycieczki za granicę np. do Londynu albo do miast niemieckich. W tym momencie bardzo przydaje się znajomość języków obcych, których uczniowie LO uczą się przez 5 godzin tygodniowo w przypadku programu rozszerzonego i 2 godziny w przypadku podstawowego. Od nowego roku szkolnego chętni będą brać udział także w lekcjach języka hiszpańskiego. Nasi starsi koledzy zachęcają, abyśmy po gimnazjum wybrali się do Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Bogatyni, ponieważ „jest to idealne miejsce do rozwoju i myślenia o przyszłości”.



Liceum Ogólnokształcące w Bogatyni

M. Gruberski

"Gra o tron" - średniowieczny wyścig szczurów

Katarzyna Oliasz

recenzja

Czy jest wśród nas ktoś, kto nigdy nie marzył o byciu bogatym szlachcicem lub władcą w średniowiecznym królestwie? Czy nikt nigdy nie fantazjował o ścinaniu smokom głów lub o bajecznych ucztach w zamku? Jednak nie zawsze wszystko jest takie, jak nam się wydaje, a najlepiej przedstawia to seria „Pieśń Lodu i Ognia” autorstwa George’a R. R. Martina.

Pierwsza część, czyli „Gra o Tron”, rozgrywa się zaraz po śmierci królewskiego namiestnika, Jon’a Arryna, pod koniec III wieku naszej ery. Krainą włada Robert Baratheon, zwany często Uzurpatorem, który poprzez bunt obalił swojego poprzednika, Aerysa Szalonego z rodu Targaryenów. Władca postanowił powierzyć najwyższy urząd najlepszemu przyjacielowi z dzieciństwa – Ned’owi Starkowi. Lord Winterfell, przyjmując tę ofertę, wyjeżdża wraz ze swoimi córkami – Aryą i Sansą do Królewskiej Przystani. Niedługo po jego przybyciu zacznie się gra o żelazny tron. Czy prostolinijnemu władcy z północy uda się odnaleźć w sieci kłamstw i spisków? Dowiedzie się, sięgając po lekturę.

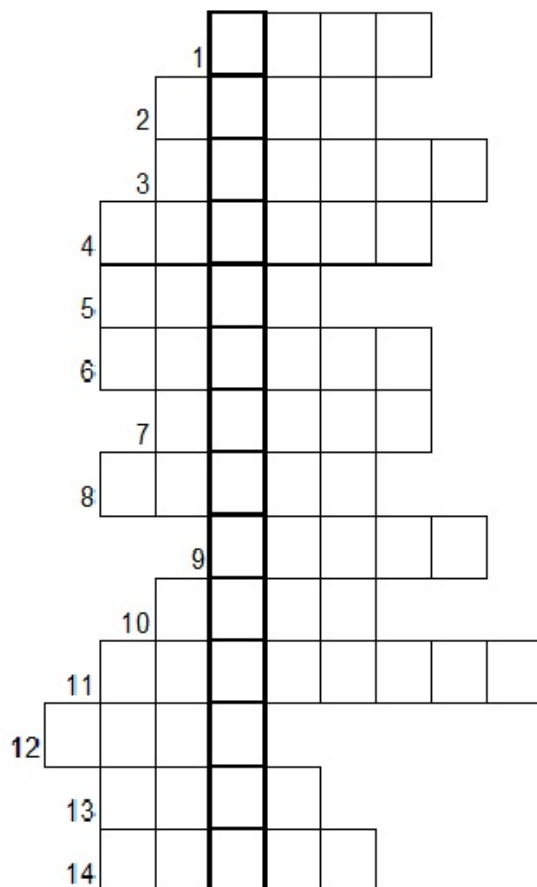
Język używany przez Martina jest bogaty, czytając jego dzieła można poczuć klimat ówczesnego miasta. Najbardziej cenię w tej powieści fakt, iż odzwierciedla średniowieczną rzeczywistość. Ukazuje ona czasy smoków i królów w sposób realistyczny, wspomina o licznych bitwach, zdradach, mordach. Opisane są różne wątki – od kazirodztwa przez afery polityczne aż po rytualne składanie ofiar dla wybranych bogów.

Uważam, że osoby zainteresowane czasami rycerskimi powinny sięgnąć po tę lekturę. Gwarantuję, że się nie zawiodą, a tak jak powiedział Tyryon Lannister „umysł potrzebuje książek, podobnie jak miecz potrzebuje kamienia do ostrzenia, jeśli oczywiście ma zachować ostrość”.



W gabinecie chemicznym

M. Gruberski



Paulina Brałkowska

KRZYŻÓWKA

1. Śpiewany na apelu
2. Ma sto lat
3. Akt prawny uchwalony przez Parlament
4. Król Bolesław
5. Krzesło Króla
6. Ubranie rycerza
7. Toczyła się pod Grunwaldem
8. Wisi na maszcie
9. Egipskie...
10. Święta księga Żydów
11. Amfiteatr Flawiuszów
12. Rzymski bóg wojny
13. Grecka bogini zwycięstwa
14. Państwo faraonów

Rozwiązane krzyżówki należy przynieść do pani Agnieszki Majdanik w ciągu 5 dni od terminu zakupu gazetki. Wśród osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytania, wylosujemy 2. Otrzymają one bilety do kina na wybrany przez siebie film, Fundatorem nagrody jest

Hotel Dom 4 you w Bogatyni.

Bilety do kina za rozwiązanie krzyżówki z 4. numeru "Lustra" otrzymali Jakub Piórkowski i Jakub Mosiężny. Gratulujemy!

NEWSY SPORTOWE

Wojciech Pichowicz

Nasza szkoła jak zwykle zaprezentowała swoją mocną stronę w sporcie podczas odbywających się niedawno zawodów, a działa się naprawdę wiele, gdyż to jest najlepszy czas na rozgrywanie wszelkich turniejów w miejscach zamkniętych. Jest to też odpowiedni czas, aby potrenować przed równie ważnymi zawodami, które odbędą się w kwietniu i maju.

- W sztafetach pływackich dziewczęta z naszej szkoły bez żadnych problemów przechodziły przez kolejne etapy, kończąc na najwyższym - wojewódzkim - w Lubinie, gdzie zajęły szóste miejsce.
- W naszej szkole odbyły się również zawody w badmintonie, w których uczniowie mieli okazję wykazać się swoimi umiejętnościami. Wśród dziewczyn z naszego grona najlepsza okazała się Ewelina Olechnik, a z chłopców Robert Dynus.
- W ramach Młodzieżowej Ligi Tenisa Stołowego - Rackets 2015 odbył się pierwszy turniej, na który przyjechało 30 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjalnych z naszej gminy. Wśród dziewczyn znów najlepsza okazała się Ewelina Olechnik, zajmując 1. miejsce, 2. była Liwia Szatkowska, a 3. Roksana Prądyńska. Wśród chłopców wygrał Maciej Cisek, 2. był Kacper Iwanicki, a 3. Michał Tomaszewicz.

Wszystkich uczestników serdecznie pozdrawiamy i życzymy im kolejnych sukcesów.

Pokonali wielu, a ich pokonał Katar

Magdalena Szczecińska

15 stycznia 2015 roku rzesze Polaków zasiadły przed telewizorami, by kibicować naszym szczypiornistom podczas mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn w Katarze. Do rywalizacji stanęły 24 drużyny. 1 miejsce zajęła Francja, wygrywając z Katarzem 25:22. Wielką niespodzianką był brązowy medal Polaków, a walczyli o niego z byłymi mistrzami świata - Hiszpanami. Nasza reprezentacja wygrała w dogrywce z wynikiem 29:28 dzięki bramce Michała Szyby, który dosłownie w ostatniej sekundzie zdobył decydujący punkt. Jak to ujął Piotr Chrapkowski - jeden z członków naszej reprezentacji - „Jesteśmy znani z horroru”. Jednak poza brązowym medalem polskich szczypiornistów media zainteresowały się zachowaniem gospodarzy mistrzostw. Okazało się bowiem, że reprezentacja Kataru kupowała sędziów, kibiców oraz samych zawodników. Jednak nas, Polaków, powinien interesować przede wszystkim fakt, że jesteśmy brązowymi medalistami mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn 2015.



Michał Jurecki

fot. Armando Babani

Redakcja:

Redaktorzy numeru: Natalia Wisiecka, Karolina Gowin, Liwia Szatkowska, Elwira Mały, Karolina Kosiorek, Zuzanna Bilińska, Monika Barańska, Natalia Owczarek, Katarzyna Olias, Paulina Brałkowska, Wojciech Pichowicz, Magdalena Szczecińska
Redaktor naczelny: Agnieszka Majdanik

Kontakt: lustro.redakcja@gmail.com